

UZASADNIENIE

W dniu 15.10.2018 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych (...) W. (dalej: (...)), na skutek pisma/sygnalizacji złożonego przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej W. (...) z dnia 30.03.2018 r. oraz ponowionej przez innego prokuratora ww. Prokuratury Rejonowej wszczęła dochodzenie w sprawie możliwości popełnienia przez radcę prawnego M. K. (1) przewinienia dyscyplinarnego polegającego na uporczywym nękanii A. P. i Ł. Z. przez obwinionego M. K. (1) polegający na kontakcie listownym, telefonicznym oraz składaniu szeregu zawiadomień o możliwości popełnienia przestępstwa przez ww. osoby na szkodę obwinionego, polegających na zainicjowaniu wobec obwinionego szeregu działań przez polskie służby specjalne, takie jak m.in. (...) (dalej: (...)), tj. o naruszenie popełnienia deliktu dyscyplinarnego z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych (tj. z dnia 25 października 2018 r.; Dz.U. z 2018 r. poz. 2115), zwanej dalej w skrócie: UoRP w zw. z art. 11 ust. 1 i 2 oraz art. 25 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, zwanego (dalej: (...)).

Po przeprowadzeniu czynności procesowych w dniu 26.11.2018 r. Zastępca Rzecznika wniosła 10.06.2019 r. o ukaranie obwinionego radcę prawnego M. K. (1), stawiając mu zarzut popełnienia czynu polegającego na tym, w okresie od grudnia 2010 r. do 6.06.2018 r. uporczywie nękał A. P. listownie, poprzez kontakt telefoniczny, jak też składanie zawiadomień i skarg, a od 13.02.2011 r. również Ł. Z. telefonicznie i poprzez składanie bezpodstawnych zawiadomień i skarg, składanych do prokuratury, (...), (...) i wskazywanie w tych skargach, że A. P. oraz Ł. Z. mogą inicjować i wpływać na służby specjalne Polski, aby te służby nękały obwinionego, m.in. poprzez permanentną inwigilację obwinionego w jego mieszkaniu, życiu prywatnym i zawodowym oraz w tzw. sieci, a także podrzucanie martwych zwierząt na balkon mieszkania obwinionego, wtargnięcia, włamania do mieszkania obwinionego, głuche telefony, a nade wszystkim osaczenie obwinionego w tzw. sieci poprzez zalew spamu, który sugerowałyby, iż obwiniony jest podmiotem wobec, którego prowadzona jest gra operacyjna polskich służb specjalnych, a działanie tych służb nakierowane jest również na nękanie osób bliskich obwinionemu, jak jego matka.

Takie zachowanie zdaniem Rzecznika Dyscyplinarnego wyczerpywało znamiona czynu określonego w art. 11 ust. 1 i 2 (...) oraz art. 25 ust. 1 (...) (ustalonym uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22.11.2014 r. w sprawie Kodeksu Etyki Radców Prawnych) oraz art. 190 a § 1 Kodeksu karnego (dalej: (...)).

Obwiniony w swoich szerokich wyjaśnieniach składanych na rozprawie oraz w pisemnych stanowiskach wskazywał, że jako obywatel RP ma prawo składać zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez osoby, które podejrzewać może o popełnienie przestępstw na jego szkodę, ma prawo inicjować postępowania, które pozwolą na poczynienie ustaleń w tej materii. Obwiniony uważa, że będąc radcą prawnym ma nie mniejsze prawa w tym zakresie niż inni obywatele RP, a skoro czynił tylko użytek z tych swoich praw, to nie mógł w ten sposób popełnić przestępstwa penalizowanego w przepisach Kodeksu Karnego, ani deliktu dyscyplinarnego, który zarzucony został obwinionemu w wniosku o ukaranie. W toku postępowania obwiniony twierdził, że z przedstawionych przez niego dokumentów, będących wydrukami korespondencji mailowej od osób, których pozwany nie może zidentyfikować, kierowanych do obwinionego – wynika, że był on bezustannie inwigilowany przez służby specjalne R.P., gdyż tylko takie podmiot jak np. (...) posiada wiedzę, doświadczenie i środki pozwalające na inwigilację obwinionego, jaka miała jego zdaniem miejsce w okresie od 2010 do aż 2018 r. Obwiniony wyjaśnił też, że nie miał bezpośredniego dowodu na zainicjowanie przez A. P. i Ł. Z. akcji prześladowczej przeciwko jego osobie przez służby specjalne R.P., ale wystarczające dla obwinionego były poszlaki, z których wynikało, że ww. osoby mogły osobiście (będąc związane w jakiś sposób z służbami specjalnymi R.P.), albo przy pomocy innych osób zainicjować i prowadzić akcję inwigilacji obwinionego w okresie od 2010 r. do 2018 r. Nadto obwiniony zarzucił, że Sąd Dyscyplinarny nie ma kompetencji do rozpoznania przedmiotowej sprawy i nie poczynił wystarczających ustaleń w zakresie tego, czy służby specjalne R.P. prowadziły operacje wobec obwinionego, w jakim zakresie i kto te działania zainicjował.

Sąd Dyscyplinarny ustalił następujący stan faktyczny.

Obwiniony pismem z dnia 28.04.2011 r. złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa określonego w art. 267 KK oraz wykroczenia określonego w art. 107 Kodeksu Wykroczeń (dalej: (...)) na jego szkodę. W

zawiadomieniu tym wskazał, że czyny jakie rzekomo zostały przeciwko niemu popełnione mają związek z relacją osobistą obwinionego z A. P.. Obwiniony stwierdził, że doszło na skutek działań opisanych w zawiadomieniu z dnia 28.04.2011 r. do bezprawnego uzyskanie informacji dotyczących jego osoby oraz złośliwego niepokojenia osoby obwinionego. Z treści ww. zawiadomienia można było *expressis verbis* wyczytać, iż działania opisane w zawiadomieniu obwiniony łączy z A. P., choć jej nie oskarżył bezpośrednio o te działania w tymże zawiadomieniu. Niemniej wiązanie osoby A. P. z działaniami, które obwiniony identyfikował jako realne i skierowane przeciwko niemu nie podlega w ocenie Sądu Dyscyplinarnego kwestionowaniu.

Postanowieniem z dnia 1.06.2011 r., sygn. akt: 1 Ds. 1735/11 Prokurator Prokuratury Rejonowej W. (...) odmówił wszczęcia dochodzenia na skutek zawiadomienia, jakie złożył obwiniony 28.04.2011 r. wobec braku danych dostatecznie uzasadniający podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Dowód: zawiadomienie z dnia 28.04.2011 r. o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, k. 20-24

Dowód: protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie z dnia 1.06.2011 r., k. 86-88

Dowód: postanowienie z dnia 1.06.2011 r., sygn. akt: 1 Ds. 1735/11 Prokuratora Prokuratury Rejonowej W. (...), k. 25-26

Obwiniony pismem z dnia 14.06.2012 r. złożył skargę do Szefa (...) na działania funkcjonariuszy (...): K. A., W. A., A. H., M. K. (2), którzy rzekomo będąc związani z służbami specjalnymi, w tym (...), działali na szkodę obwinionego prowadząc wobec niego grę operacyjną, inwigilując go i uporczywie nękając obwinionego w życiu prywatnym i zawodowym, w szczególności poprzez formułowanie przekazów wskazujących, iż obwiniony jest podmiotem wobec którego służby specjalne prowadzą jakieś działania operacyjne. W skardze tej obwiniony powoła się na treść swojego zawiadomienia do Prokuratury z dnia 28.04.2011 r. Pismo to zostało sporządzone przez obwinionego, ale złożone zostało z podpisem radcy prawnego M. M., który w czasie zeznań przed Sądem Dyscyplinarny wskazał - czemu Sąd Dyscyplinarny dał wiarę wobec braku pytań w tym zakresie i sprzeciwu obwinionego uczestniczącej w rozprawie obwinionego - że w tamtym okresie przyjaźnił się z obwinionym, a ten poprosił go o podpisanie pisma sporządzonego przez obwinionego dla lepszego efektu, jaki mogło wywołać to, że obwinionego reprezentuje radca prawny, a nie działa samodzielnie w sprawie. Sąd dał więc wiarę, iż M. M. nie był pełnomocnikiem obwinionego i nie został pomiędzy nimi nawiązany stosunek radca prawny - klient, a jedynie M. M. podpisał tylko pismo sporządzone przez obwinionego. Obwiniony w toku przesłuchania świadka M. M. nie kwestionował jego zeznań w tym zakresie i nie zadawał świadkowi pytań celem podważenia zeznań świadka. Sąd dał wiarę, że kontakty M. M. z obwinionym miały charakter prywatny, obaj oni byli współnikami w prowadzeniu działalności i kolegami. W toku składania zeznań M. M. zeznawał jedynie o kwestiach prywatnych, tj. o jego relacji z obwinionym, a także czy obwiniony był podmiotem działania służb specjalnych w okresie, w którym świadek miał relację osobistą i zawodową z obwinionym.

Dowód: skarga z dnia 14.06.2012 r., k. 27-30

Pismem z dnia 12.04.2013 r. (...) odpowiedziała na skargę obwinionego wskazując, że żadna z osób wymienionych w skardze z dnia 14.06.2012 r. nie jest funkcjonariuszem (...), zatem nie jest możliwe podjęcie działań wobec tychże osób na drodze służbowej.

Dowód: pismo (...) z dnia 12.04.2013 r., k. 31

Obwiniony pismem z dnia 2.12.2017 r. złożył zawiadomienie i skargę do (...) A. D. na działanie organów władzy publicznej oraz funkcjonariuszy (...), Wojska, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (dalej: (...)), Centralnego Biura Antykorupcyjnego (dalej: (...)), Policji, Prokuratury oraz organów nadzoru nad ww. służbami i organami ścigania. We wniosku tym wskazał, że osoby takie jak A. P., K. A., W. A., M. K. (2), A. H. i Ł. Z. były związane z działaniami wymierzonymi przeciwko obwinionemu i zdaniem obwinionego miały charakter stalkingu wobec niego. W piśmie tym obwiniony ww. osoby nazywa sprawcami działań przeciwko jego osobie. Sugerował też, że A. P. miała powiązania rodzinne ze środowiskiem służb specjalnych, które z uwagi na jego nieudaną relację osobistą z ww. A. P.

w odwece osaczyły obwinionego siatką szpiegowską i spowodowały u niego realne mniemanie, jakoby był on celem działania służb specjalnych. Organa ścigania w tej sprawie nie podjęły żadnych działań, co tylko potwierdzało zarzuty obwinionego wobec działań służb specjalnych R.P. i ww. rzekomych inicjatorów i wykonawców akcji prześladowczej wobec obwinionego.

Na powyższe zawiadomienie obwiniony nie otrzymał odpowiedzi i nie zostało w związku z nim wszczęte żadne postępowania wyjaśniające.

Dowód: zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z dnia 2.12.2017 r. k. 15-19

Obwiniony ponowił wniosek o przeprowadzenie postępowania karnego w zakresie opisanym wcześniej w zawiadomieniu z dnia 28.04.2011 r., składając w dniu 18.04.2018 r. ustne zawiadomienie o przestępstwie, jednak już 6.06.2018 r. dobrowolnie cofnął wniosek o ściganie, na co Prokurator wyraziła zgodę zarządzeniem 27.06.2018 r., a 2.07.2018 r. dochodzenie w tej sprawie zostało umorzone. Jako przyczynę cofnięcia wniosku o ściganie obwiniony podał chęć przeprowadzki oraz brak dalszego zainteresowania sprawą jego inwigilacji.

Dowód: protokół z przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie z dnia 18.04.2018 r. wraz z załącznikami, k.46-72

Dowód: kopia akt podręcznych udostępnionych przez Prokuraturę Rejonową W., k. 75-97

Dowód: postanowienie o wszczęciu dochodzenia sygn. akt: PR 2 Ds.59.2018, k. 78

Dowód: postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 2.07.2018 r., sygn. akt: PR 2 Ds.59.2018, k. 98

Obwiniony otrzymał w okresie od kwietnia 2011 r. do czerwca 2018 r. wiadomości e-mail o charakterze spamu, które odczytywał jako oczywiste dowody prowadzonej wobec obwinionego akcji prześladowczej przez służby specjalne R.P. Żadna z otrzymanych przez obwinionego wiadomości e-mail nie wymieniała w treści, temacie jego danych osobowych, nie nawiązywała bezpośrednio, ani też pośrednio do życia prywatnego i zawodowego obwinionego. Obwiniony na połączenie takie wskazywał w roku postępowania, jednak jego wyjaśnienia były nielogiczne i oparte na subiektywnym rozumieniu ww. wiadomości i wiązaniu ich z jego życiem.

Sąd Dyscyplinarny na rozprawie w dniu 23.10.2019 r. dopuścił na wniosek obwinionego dowody z dokumentów wskazane na kartach: 210-240, 243-389, 391- (...) -408,410-417, 419-463, 490-515, 520-718, 720-745 747-748, 753, 802-915, 980- (...), (...) - (...).

Mimo sprzeciwu obwinionego Sąd na podstawie art. 394 § 2 KPK postanowił uznać za ujawnione dowody z dokumentów dopuszczone w nn. sprawie z uwagi na fakt, iż ich odczytywanie na rozprawie było zbędne i doprowadziłoby do niezasadnego przedłużenia postępowania, a ich treść była znana stronom postępowania, czemu nie zaprzeczyły, a nadto Sąd Dyscyplinarny dokonał ujawnienia poprzez odczytanie na rozprawie w dniu 23.10.2019 r. tych dowodów z dokumentów, o których odczytanie wnioskowały strony lub Sąd uznał, że ich odczytanie ma uzasadnienie dla przebiegu postępowania. Sąd uznał, że obwiniony celowo dąży do przedłużenia postępowania składając kilkaset stron wydruków wiadomości e-mail o treści nie mającej żadnego związku z zarzucanym obwinionemu czynem, gdyż przedmiotem rozpoznania Sądu nie była treść korespondencji jaką obwiniony otrzymywał na swoją skrzynkę pocztową, a jedynie jego działania podejmowane wobec pokrzywdzonych.

W pozostałym zakresie Sąd wnioski dowodowe obwinionego uznał za składane jedynie w celu przedłużenia postępowania, a także nie mające żadnego związku z czynem jakiego obwiniony się dopuścił.

Sąd ograniczył zeznania składane przez matkę obwinionego I. K. do odpowiedzi na pytania składu orzekającego i stron postępowania, gdyż swobodna wypowiedź ww. świadka, do jakiej Sąd dopuścił na początku przesłuchania świadka była niezborna, a świadek chciała zeznawać o okolicznościach, o jakich wiedzy mieć nie mogła jako świadek i jakie tylko posłyszała od obwinionego. Świadek nie była obecna z obwinionym w czasie rzekomych działań służb

specjalnych i chciała opowiedzieć w ramach swojej swobodnej wypowiedzi o tym, co usłyszała od obwinionego. Sąd oddalił też wniosek dowodowy o przesłuchanie ojca obwinionego, gdyż on również nie mógł mieć bezpośredniej wiedzy na temat rzekomej inwigilacji obwinionego, ponieważ mieszka na stałe w innej miejscowości niż obwiniony, ponadto z wyjaśnień obwinionego wynikało, że jego ojciec nie mieszkał z nim w okresie jego rzekomej inwigilacji i się nie widywali w miejscu zamieszkania obwinionego, a tamże miała się odbywać rzekoma inwigilacja przez służby specjalne R.P. Ponadto jak wielokrotnie wyjaśniał Sąd obwinionemu sprawa nn. nie dotyczy życia prywatnego i rodzinnego obwinionego, a jedynie czynu jakiego się dopuścił. Ponadto świadkowie zobowiązani są do składania zeznań na okoliczności z jakimi się zetknęli, a nie na okoliczność tego, co usłyszeli od obwinionego. Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka I. K. w sposób przyjęty przez Sąd był zgodny z celem postępowania i przepisami KPK.

Sąd ustalił, iż obwiniony w czasie aplikacji radcowskiej poznał A. P., a ich znajomość nigdy nie przerodziła się w bliższy związek. Oboje byli jedynie kolegami z aplikacji, a A. P. szybko zerwała kontakt z obwinionym, gdyż zaczął się dziwnie zachowywać, co ją niepokoiło. A. P. nie chciała mieć kontaktu z obwinionym, ledwo pamiętała okres, w którym go znała i spotykała, ale pamięta niepokój jaki wiązał się z jego dziwnym zachowaniem oraz to, że unikała obwinionego i nawet zmieniła grupę na aplikacji radcowskiej, żeby się z obwinionym już nie widywać. Ówczesny partner A. Ł. Z., też wówczas aplikant radcowski zażądał, aby obwiniony przestał się kontaktować z A. P. w jakikolwiek sposób, gdyż sobie oboje tego nie życzą, zaś obwiniony odebrał takie działanie jako pogrożki ze strony Ł. Z.. Ani A. P., ani Ł. Z. nigdy nie mieli żadnego związku z polskimi służbami specjalnymi, (...), (...), (...), etc.

Dowód: zeznania świadków A. P.; Ł. Z.

Dowód: wyjaśnienia obwinionego

Sąd Dyscyplinarny zważył, co następujące.

W ocenie Sądu obwiniony popełnił przewinienie dyscyplinarne zarzucane mu (...) wniosku o ukaranie, z tym zastrzeżeniem, że Sąd uznał, że obwinionemu nie można przypisać uporczywego nękania A. P. poprzez uporczywy kontakt telefoniczny i listowny, gdyż obwiniony szybko zaprzestał takiej formy komunikacji i trudno w ocenie Sądu w tym przypadku mówić o uporczywości obwinionego w tymże działaniu.

Uporczywość zaś Sąd odnalazł w nękanii A. P. i Ł. Z. poprzez składanie do Prokuratury i innych organów R.P., takich jak (...), Prezydent R.P. wniosków o podjęcie ścigania wobec osób winnych rzekomej inwigilacji i prześladowania obwinionego, którego potencjalnymi inicjatorami mieli być: A. P. i Ł. Z.. W tym zakresie Sąd uznał, że w okresie od grudnia 2010 r. do 6.06.2018 r. obwiniony uporczywie nękał A. P. poprzez składanie zawiadomień i skarg, a od 13.02.2011 r. również Ł. Z. poprzez składanie bezpodstawnych zawiadomień i skarg, składanych do prokuratury, (...), (...) i wskazywanie w tych skargach, że A. P. oraz Ł. Z. mogą inicjować i wpływać na służby specjalne R.P., aby te służby nękały obwinionego, m.in. poprzez permanentną inwigilację obwinionego. Sąd nie uwzględnił wyjaśnień obwinionego, że nigdy nie wskazał, że A. P. i Ł. Z. zainicjowali działania służb specjalnych wobec jego osoby, a jedynie wskazywał na taką możliwość. W ocenie Sądu obwiniony już w pierwszym zawiadomieniu wskazał, że A. P. i Ł. Z. zainicjowali te działania, mając jakieś bliżej nieokreślone powiązania z osobami pracującymi dla tego typu służb R.P. Te powiązania miały mieć rzekomo źródło w relacjach rodzinnych, a także towarzyskich. Sąd uznał, że obwiniony nie miał żadnej, nawet pośredniej podstawy do posądzenia ww. osób o jakiegokolwiek działania na jego niekorzyść, tym bardziej o tak zakrojonym zakresie. W ocenie Sądu obwiniony nie wykazał żadnego uzasadnionego powodu, dlaczego miałyby go inwigilować jakiegokolwiek służby specjalne. Sąd nie dał wiarę niezbornym i zupełnie nielogicznym wyjaśnieniom obwinionego. Zdarzenia, z jakich obwiniony upiół pewną intrygę służb specjalnych R.P. działającą na polecenie, czy choćby za namową A. P. i Ł. Z. nie łączą się bynajmniej w logiczną całość i stanowią zupełnie przypadkowe zdarzenia, które obwiniony celowo interpretuje jako mające ze sobą związek, polegający na nękanii jego osoby przez krąg osób jakie wymienia i łączy w swoich pismach, zawiadomieniach kierowanych do Prokuratury i innych organów R.P. Obwiniony w toku rozprawy przedstawił dziesiątki wiadomości e-mail, jakie wpływały na skrzynki pocztowe jakie posiadał. W ocenie Sądu te wiadomości stanowią najzwyczajniejszy spam, jakim są zalewane

niezabezpieczone przed spamem skrzynki pocztowe poczty elektronicznej. Nawet najbardziej spiskowa teoria musi w ocenie Sądu mieć choćby najmniejsze uzasadnienie w faktach. Zaś teorie, jakie przedstawił obwiniony są zupełnie niewiarygodne i nielogiczne. Dla każdego zdroworozsądkowo myślącego człowieka powiązanie spamu, jaki otrzymał obwiniony z jego osobą jest wręcz niemożliwe, a na pewno nie opierałoby się na logice. Sąd nie dopatrywał się więc najmniejszego związku pomiędzy treścią korespondencji mailowej jaką obwiniony otrzymał i jaką Sąd dopuścił w ramach postępowania dowodowego z życiem prywatnym lub zawodowym obwinionego. Również zdarzenia z życia obwinionego, takie jak prawdopodobne zalanie mieszkania obwinionego, napływające do niego oferty sprzedaży różnych przedmiotów od środków na potencję po zakup węgla opałowego, czy pizzy były w ocenie Sądu zupełnie bez związku z życiem prywatnym i zawodowym obwinionego, było po prostu przypadkowe, o ile w ogóle wystąpiły w kontekście, w jakim przedstawiał to obwiniony.

Zgodnie z przepisem art. 25 ust. 1 (...) Radca prawny nie może w jakikolwiek sposób uczestniczyć w czynnościach, które uwłaczałyby godności zawodu, podważałyby do niego zaufanie. Przepis art. 25 ust. 1 (...) zakazuje radcy prawnemu uczestniczenia w czynnościach, których charakter jest tego rodzaju, że mógłby m.in. uwłaczać godności zawodu radcy prawnego lub podważać zaufanie do radcy prawnego, przy czym wystarczającą przesłanką uznania ich za zakazane jest przypisanie czynności radcy prawnego tylko jednej z wymienionych cech, na co wskazuje użycie w treści przepisu spójnika "albo" w ww. przepisie (vide: Komentarz do KERP pod red. r. pr. Tomasza Schefflera, wyd. 2 z 2017r.). W ocenie Sądu a priori radca prawny korzysta z prawa do składania zawiadomień o możliwości popełnienia przestępstwa przez inne osoby na jego szkodę - jak każdy inny obywatel Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa o radcach prawnych, ani też (...) literalnie nie regulują tego zagadnienia. Z tych względów Sąd ograniczył analizę prawną do art. 25 ust. 1 (...) w związku z art. 64 ust. 1 UoRP. W tym kontekście Sąd rozważył czy radca prawny nie mając żadnej podstawy do formułowania oskarżenia wobec innej osoby, takie oskarżenie może formułować i konsekwentnie przez wiele lat (w tym przypadku od 2010 r. do 2018 r.) popierać i uparcie dążyć do skierowania wobec innych osób postępowania karnego, kontroli organów R.P., etc. W przedmiotowej sprawie obwiniony z pewnością nie dysponował żadnym dowodem na to, że A. P. lub/i Ł. Z. podjęli jakiegokolwiek działanie zmierzające do jego pokrzywdzenia, skierowania wobec niego machiny służb specjalnych R.P., jakkolwiek może to brzmieć nierealnie, gdyż jak sam obwiniony twierdzi nie miał i nadal nie ma pojęcia i pomysłu dlaczego służby specjalne R.P. miałyby się w ogóle nim zajmować, gdyż nigdy nie miał i nadal nie ma żadnych informacji, ani umiejętności przydatnych w pracy służb specjalnych. Sąd uznał, że radca prawny, jako osoba wszechstronnie wykształcona prawniczo, znająca nie tylko podstawy zasady prawa, ale też mająca wiedzę o funkcjonowaniu Państwa, jego organów i całego systemu prawa, nie może ze swojej wysokiej wiedzy i potencjału intelektualnego czynić narzędzia prywatnej wendety wobec osób, które nie odpowiedziały pozytywnie na propozycję zawarcia bliższej znajomości, czy nawet związku. Sąd ocenił, że obwiniony odrzucony przez A. P., swoim działaniem w kwietniu 2011 r. rozpoczął akcję uporczywego nękania A. P. i Ł. Z. poprzez próbę - nieudaną co prawda - skierowania przeciwko nim postępowania karnego. Sąd wziął pod uwagę to, iż obwiniony działał w tym zakresie i celu wyjątkowo uporczywie, ponawiając wnioski o podjęcie działań w sprawie jego podejrzeń skierowanych wobec A. P. i Ł. Z.. Żadne też argumenty w tym zakresie zarówno od organów państwowych jak i byłych kolegów (świadek M. M.) nie były w stanie obwinionego odciągnąć od tychże działań.

W ocenie Sądu radca prawny ma obowiązek działać zgodnie z prawem kierując się zasadami współzycia społecznego i logiki oraz nie korzystać ze swojej wiedzy prawniczej w sposób z sprzeczny z rotą ślubowania radcy prawnego, przepisami (...) i ustawy. Konstytucyjne prawo radcy prawnego do składania zawiadomień o możliwości popełnienia przestępstwa jest faktem, niemniej z prawa tego obwiniony uczynił sobie oręż w prywatnej sprawie. Nie mając żadnych podstaw faktycznych kierował uporczywie wymiar sprawiedliwości w stronę podjęcia postępowania karnego wobec A. P. i Ł. Z., mimo iż ich związek z podejrzeniami obwinionego, że jest obserwowany, inwigilowany był w ocenie Sądu nieuchwytny dla rozsądnie i logicznie myślącej osoby.

Sąd orzekł wobec obwinionego karę pieniężną zgodnie z wysokością minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w dacie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, tj. w 2018 r., gdyż w tym roku obwiniony zaprzestał nękania pokrzywdzonych (zaniechał inicjowania postępowań karnych). Sąd nie uwzględnił wniosku Zastępcy Rzecznika o wymierzenie najwyższej możliwej, zgodnie z przepisami ustawy kary, gdyż uznał, że czyn

obwinionego, choć naganny, to nie spowodował realnej, znacznej szkody w życiu pokrzywdzonych, którzy to pokrzywdzeni już nawet ledwo pamiętali sytuacje związane z kontaktem z obwinionym, żyją swoim życiem i nie ponieśli szczególnej szkody na skutek, zresztą bezskutecznych, działań obwinionego.

Sąd orzekł obok kary pieniężnej dodatkowo zakaz wykonywania patronatu na czas pięciu lat, uznając, że postawa prezentowana przez obwinionego, zupełny brak skruchy i przeświadczenie o tym, że jego prawa są ważniejsze niż prawa innych osób, a także waga czynu, za jaki orzeczono wobec obwinionego karę i uporczywość działania obwinionego potwierdzają, że nie powinien on mieć wpływu na kształcenie aplikantów radcowskich jako patron, gdyż wywarłoby to negatywny wpływ na aplikantów, którzy pobieraliby nauki od obwinionego.

Na marginesie powyższych rozważań (gdyż nie miało to wpływ na wymiar kary) Sąd wskazuje również, że zachowanie obwinionego wobec Sądu Dyscyplinarnego, polegające na nieustannym przerywaniu pracy Sądu, składaniu bezpodstawnych wniosków (jak np. wniosek o zasądzenie kosztów postępowania na jego rzecz wg spisu kosztów, bez żadnej podstawy prawnej do tego), czy celowe przedłużanie postępowania poprzez składanie i powielanie zbędnych wniosków dowodowych wskazuje, że obwiniony nie podnosi swoich kwalifikacji i nie posiada odpowiedniej wiedzy prawniczej.

Mając na uwadze powyższe Sąd Dyscyplinarny rozstrzygnął jak w sentencji orzeczenia.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 70⁶ ust. 2 zdanie pierwsze UoRP. Łącznie zryczałtowane koszty postępowania wyniosły 3000 zł (zgodnie z Uchwałą nr (...) Krajowej rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego) i obciążono nimi obwinionego – w związku z uznaniem obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu.

Pouczenie:

Od niniejszego orzeczenia stronom i Ministrowi Sprawiedliwości przysługuje odwołanie do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, które wnieść można w terminie 14 dni od doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem, za pośrednictwem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowe Izby Radców Prawnych (...) W..